

ZAŁĄCZNIK 4

„Pan Tadeusz” Adam Mickiewicz (fragment)

„U nas dość głowę podnieść...”

U nas dość głowę podnieść: ileż to widoków!

Ileż scen i obrazów z samej gry obłoków!

Bo każda chmura inna: na przykład jesienna

Pełźnie jak żółw leniwa, ulewą brzemienna

I z nieba aż do ziemi spuszcza długie smugi,

Jak rozwite warkocze, to są deszczu strugi;

Chmura z gradem jak balon szybko z wiatrem leci,

Krągła, ciemnobłękitna, w środku żółto świeci,

Szum wielki słycać wkoło. Nawet te codzienne,

Patrzcie Państwo, te białe chmurki, jak odmienne!

Zrazu jak stada dzikich gęsi lub łabędzi,

A z tyłu wiatr jak sokół do kupy je pędzi;

Ściskają się, grubieją, rosną nowe dziwy!

Dostają krzywych karków, rozpuszczają grzywy,

Wysuwają nóg rzędy i po niebios sklepie

Przelatują jak tabun rumaków po stepie:

Wszystkie białe jak srebro, zmieszały się – nagle

Z ich karków rosną maszty, z grzyw szerokie żagle,

Tabun zmienia się w okręt i wspaniale płynie

Cicho, z wolna, po niebios błękitnej równinie!